

KOSTIUM HISTORYCZNY

*Przeszłość i terażniejszość odbijają się w sobie wzajemnie, jak dwa lustra pozostające w ruchu naprzeciwko siebie, używając wzajemnych kodów, aby rozszyfrować swoją zawartość. Akcja, słowo, postać mają znaczenie dosłowne w swoim systemie „historycznym” – w przeszłości – i znaczenie symboliczne w systemie autora i widza – w systemie terażniejszości. I na odwrót. Słowa hiszpańskiego historyka teatru i krytyka, Francisca Ruiza Ramóna, dobrze oddają ideę, z którą utożsamia się wielu twórców teatru historycznego. Nie szukają oni tzw. prawdy historycznej, lecz dialogu z przeszłością, starając się, aby wnioski płynące z tej rozmowy były istotne w terażniejszości. Podobne stanowisko zajmuje Anna Wakulik, która w kilku swoich utworach sięga po inspiracje historyczne. Obok faktów zaczerpniętych z historii istotnym komponentem tych dramatów jest fikcja, dzięki której literatura przetwarza rzeczywistość na sposób artystyczny. Autor sztuk historycznych dysponuje zatem dużym potencjałem wolności twórczej: *Dramatopisarz może nie czuć się ograniczony restrykcjami, do których przestrzegania zobligowany jest historyk akademicki; może zdecydować, że na scenie zostaną pokazane wydarzenia, które nigdy nie miały miejsca, może połączyć osoby, które nigdy się nie poznały, albo odległe przestrzenie, może zakłócić porządek zdarzeń...* – podkreśla znakomity dramaturg hiszpański, Juan Mayorga. Anna Wakulik wykorzystała ten potencjał w sztukach takich, jak *Bohaterowie*, *Zofia*, *Wasza Wysokość* i *Elżbieta H.* W trzech pierwszych przypadkach fabuła odwołuje się do historii XX wieku (druga wojna światowa, Powstanie Warszawskie, złota era polskiego himalaizmu), zaś ostatni tekst krąży wokół dat życia Jana Heweliusza i jego żony Elżbiety, co oznacza wiek XVII. Zapytana o współczesną wartość teatru historycznego, dramaturg odpowiedziała: *Myślę, że jest coś pociągającego w „kostiumowości”, polegającej na tym, że odrywamy się od tu i teraz, od bieżących problemów, próbujemy się ustawić kilka kroków od współczesności – co paradoksalnie wyostrza perspektywę, w dramacie niweluje ryzyko popadnięcia w telenowelowość, żyćko.**

Warto zastanowić się, z jakich pobudek wynika używanie kostiumu historycznego w czasach pozbawionych ingerencji cenzury. Anna Wakulik mówi o dwóch sposobach wykorzystania tego środka. Pierwszy wiąże się z zyskaniem swobody twórczej – sprawia, że autor może pozwolić sobie na to, by jego postacie wypowiadały poglądy bezkompromisowe, mniej lub bardziej akceptowalne: *Dla mnie kostium historyczny w „Bohaterach” i „Elżbiecie H.” był wyzwalający: moi bohaterowie mogli mówić rzeczy, których nie powiedzieliby Ania czy Jacek z Warszawy albo Skoczowa; musiałam popracować nad ich językami, połączyć perspektywę przeszłości ze współczesnym językiem, znaleźć analogie między współczesnymi i dawnymi problemami (a te musiały istnieć – inaczej pewnie temat by mnie nie pociągał).*

Prapremiera *Bohaterów* odbyła się w tarnowskim Teatrze im. Solskiego w roku 2013. Opowieść o żołnierzach powracających z wojny do domu, *prawdziwych bohaterach, którym poświęcono mało*

miejsca w literaturze, wyreżyserowała Ewelina Pietrowiak. Punktem wyjścia była prawdziwa historia zawierająca wątek zabójstwa, lecz została poddana modyfikacji, w wyniku której dominantą stały się relacje międzyludzkie. *Czas historyczny w „Bohaterach” jest rodzajem dekoracji* – mówiła Wakulik – *dla mnie podniecającej, bo pozbawionej telefonów komórkowych, internetów, samolotów, wszystkiego tego, co definiuje nasze relacje współcześnie. Dzięki takiemu ograniczeniu mogłam pokazać to, co najbardziej lubię: moich bohaterów lirycznych i pornograficznych zarazem, bohaterów, dla których pierwszą linią frontu jest codzienność.*



Ireneusz Pastuszak (Jakub), Matylda Baczyńska (Basia). *Bohaterowie* Anny Wakulik, reż. Ewelina Pietrowiak
Teatr im. Solskiego w Tarnowie, 2013. Foto: Paweł Topolski

O symbolicznej historyczności sztuki Wakulik pisał w „Dialogu” Jacek Sieradzki, posługując się podobną stylistyką, w której „dekorację” zastąpił „kostium”: [...] *„Bohaterowie” Anny Wakulik są tak naprawdę klasycznym melodramatem włożonym w kostium – ale tylko kostium – drugiej wojny. Gwałty wojenne, żołnierska trauma, tematy dziś szeroko obecne w polskiej dramaturgii i scenicznej, i filmowej [...] są tu tak naprawdę jedynie sztafażem narracyjnym, serią znaków dobrze rozpoznawalnych przez odbiorców. Napędem są namiętności.*

Kostiumem historycznym można się posłużyć także w inny sposób – robiąc wolny użytek z materiału zaproponowanego przez historyków i sytuując akcję utworu w czasach współczesnych.

To przypadki *Zofii*, czerpiącej wątki z życiorysu Zofii Rodowiczowej, matki porucznika Jana Rodowicza pseudonim „Anoda” oraz *Waszej Wysokości*, inspirowanej dokonaniem i osobowością Wandy Rutkiewicz. Autorka wyjaśnia: [...]»*historyczność*« „*Zofii*” i „*Waszej Wysokości*” *widzę raczej jako pasożytowanie na przeszłości, na realnych historiach/postaciach, które chciałam opisać. Tu przenosiłam je we współczesność: obie historie dzieją się „tu i teraz”, chociaż dotyczą osób, które już nie żyją. Znów: tematy związane z tymi ludźmi na tyle rezonowały ze współczesnością, że chciałam je opisać.*

Teatr historyczny w ujęciu Anny Wakulik jest teatrem krytycznym. Stawia terażniejszości niewygodne pytania i unika powielania stereotypów. Niech za przykład posłuży *Elżbieta H.*, sztuka nagrodzona w roku 2011 w konkursie na utwór poświęcony Janowi Heweliuszowi, zorganizowany przez Teatr Wybrzeże i Miasto Gdańsk. Tytułową bohaterkę, wzorowaną na Elżbiecie Koopman-Heweliusz, reprezentują trzy postacie w różnym wieku, które zdradzają odmienne nadzieje i pragnienia. Zamiast bezwarunkowej gloryfikacji życia u boku wybitnego naukowca, protagonistka odsłania szarość codziennej egzystencji – otwarcie mówi o „urokach” macierzyństwa, samotności w związku, pustce i zagubieniu (*Wrzuciłam w google swoje nazwisko, żeby upewnić się, czy ciągle jestem*), a jednocześnie podkreśla kobiecą potrzebę bycia docenioną oraz spełnioną zawodowo. Historia jednego życia jako synteza doświadczeń wielu ludzkich jednostek – to w twórczości Anny Wakulik rozpoznawalny zabieg.

Źródła:

Juan Mayorga, *El dramaturgo como historiador*, „Primer acto” nr 280/1999. (tłum własne)
Francisco Ruiz Ramón, *Apuntes para una dramaturgia del drama histórico español del siglo XX*. Publikacja cyfrowa zamieszczona w serwisie Cervantes Virtual na podstawie wydania: Actas del IX Congreso de la Asociación Internacional de Hispanistas 18-23 agosto 1986, vol. II, Berlin, Frankfurt nad Menem 1989, http://cvc.cervantes.es/literatura/aih/pdf/09/aih_09_2_042.pdf, dostęp: 02.06.2021. (tłum własne)
Jacek Sieradzki, *Melodramat z nieprawdziwej wojny*, „Dialog” nr 3/2013.
Anna Wakulik o spektaklu *Bohaterowie*, <http://www.teatr.tarnow.pl/spektakls/view/79>, dostęp: 28.06.2021.
Korespondencja Kamili Łapickiej z Anną Wakulik z dn. 07.07.2020.
Autorka hasła: Kamila Łapicka